

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY LUBIN WIDZI



Nr 23/2001 (65)
cena 1zł
15 listopada 2001r.



**83 Rocznicą
Odzyskania
Niepodległości**

**Goście w Liceum
Salesjańskim**



Czytaj str. 6

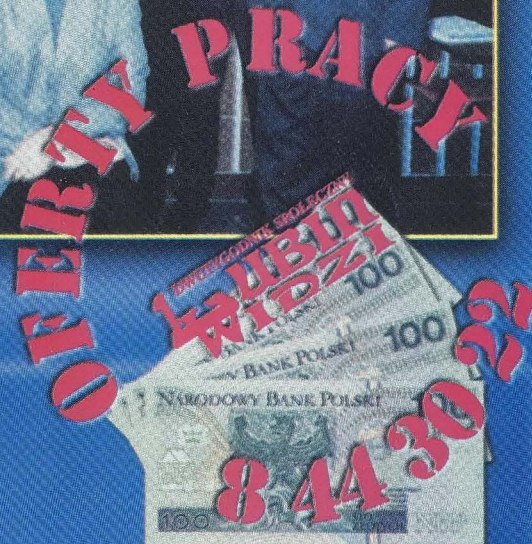
w numerze:

Przemilczana ustawa

Porady konsultanta MOPS

Lubinianie powiedzieli „tak”

Nowy trener Zagłębia Lubin



WYGRAJ

200zł

szczegóły w numerze

KRONIKA POLICYJNA

Śmierć na trójce

Tragedia wydarzyła się w ubiegły piątek około 8.00. Polkowiczanka jechała w kierunku Lubina.

W pobliżu skrzyżowania w kierunku Szybu Zachodniego kopalni Lubin, jej samochód przejechał przez pas zieleni, odbił się od forda Transita i wpadł na pobocze. Potem auto z potworną siłą wjechało w las i uderzyło w drzewo. Kobieta wyleciała z pojazdu. Kierowcy chcieli jej pomóc. Próbowano ją reanimować. Niestety bez skutku. 21-latką zmarła. To druga w ciągu ostatnich trzech tygodni ofiara śmiertelna na krajowej trójce. Przypomnijmy, że wcześniejszy wypadek wydarzył się rejonie skrzyżowania do miejscowości Obora. Tam również po poślizgu samochód uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Spokojny znicz

Zaledwie czterech nietrzeźwych kierowców, ponad sto kontroli samochodów, osiem kolizji i żadnego śmiertelnego wypadku. Tak upłynęły cztery dni akcji „Znicz” prowadzonej przez policję na terenie Powiatu Lubinńskiego.

Najpoważniejsze zdarzenie miało miejsce około godziny 10.00 w Dzień Wszystkich Świętych. Na wysokości ogródków działkowych w kierunku Ścinawy doszło do stłuczki aż ośmiu samochodów. Pierwotnie wszystko wskazywało na to, że doszło do dwóch złożonych kolizji. Po wyjaśnieniu wszystkich szczegółów policjanci zdecydowali, że zderzenia samochodów należy zakwalifikować jako cztery kolizje. Powodem stłuczki było gwałtowne hamowanie jednego z kierowców.

Namierzyli złodzieja

Włamywacza do Domu Towarowego przy ul. Kopernika namierzyli policjanci z sekcji kryminalnej lubińskiej Policji.

Włamanie, którego dokonał miało miejsce w sierpniu. Wtedy jego łupem padła odzież o wartości około 1,5 tys. zł. Jednak straty, które spowodował wybijając szybę były znacznie większe. Okazało się również, że zatrzymany złodziej jest odpowiedzialny za włamanie do jednego z kiosków w centrum miasta. Sąd zdecydował o jego aresztowaniu.

Zatrzymali dilerów

Na ulicach miasta po zablokowaniu jadącego samochodu policjanci z sekcji ds. zwalczania narkotyków zatrzymali dwoje handlarzy narkotyków.

Zabezpieczono przy nich 700 porcji amfetaminy o rynkowej wartości około 10 tys. zł. Akcję przeprowadzono po długotrwałej obserwacji dilerów. Handlarze nie stawiali oporu. Byli całkowicie zaskoczeni. Kobieta ma 20 lat, a mężczyzna 29. Zostali tymczasowo aresztowani.



Czas spełniania obietnic

Od ostatnich wyborów parlamentarnych upłynęły zaledwie dwa miesiące. Niektórzy ludzie dostali amnezji. Zapomnieli na kogo oddali głos. Czyżby już zaczęli się wstydzić, że głosowali na lewicę? A może zrozumieli, że po hasłowej euforii wyborczej (o czym już pisałem wcześniej) zaczęła się zwykła i szara rzeczywistość? W kampanii SLD bardzo dużo obiecywał. Przy jego dostępie do mediów nie było to wcale trudne. Po objęciu rządów przyszedł czas na realizację przedwyborczych obietnic. A z tym bywa różnie...

Wszyscy, którzy choć trochę analizują zachowania lewicy wiedzą już pewnie, że powyborczego tortu nie starczy dla wszystkich. Skonsumują go ci, którzy będą w najbliższym otoczeniu zastawionego stołu. Czas dzielenia „ciasta” rozpoczęto w momencie powołania i zaprzysiężenia nowego rządu. Expose Leszka Millera przebiegło (jak można się było spodziewać) bez uśmiechu na twarzy premiera. Było ponadto mało konkretne. I nie o oszczędność słów chodziło. Władza już wiedziała, że obiecywać więcej nie może, bo... nadszedł czas spełniania przyrzeczeń.

Kto dostanie kawałek tortu? Ano ci, którzy zostaną awansowani na stanowiska w administracji rządowej i w spółkach Skarbu Państwa. Troszkę tych stołków jest, ale co pozostanie do skonsumowania nam - tzw. szarym obywatelom? Proste - zaciskanie pasa. Nie ważne czy ktoś głosował na lewicę czy prawicę, czy w dniu wyborów siedział w domu. Dobiorą się do wszystkich. Za swoje skromne oszczędności zapłacą nawet ci, którzy ciułą po parę groszy przez całe życie, by mieć jakieś zabezpieczenie na starość. Przecież zmiany na stanowiskach kosztują. Ktoś musi za to zapłacić a jest raczej pewnym, że nie zrobią tego konsumenci „tortu”. Zamrożenie wynagrodzeń tzw. erki to kolejny chwyt propagandowy. Tak naprawdę (jeżeli weźmiesz pod uwagę okres rozliczeniowy podatkiem dochodowym) wychodzi, że na proponowanej „obniżce” erka zarobi. Biedni i „średniacy” (zanim dowiedzą się, gdzie znaleźć luki podatkowe) zapłacą podwójnie. Już teraz widać, że Belka niczym się nie różni od wcześniej krytykowanego Balcerowicza. Obiecanki i puste deklaracje prysły, jak bańki mydlane. Pozostaje nie najweselsza rzeczywistość, bezrobocie, coraz więcej osób bez prawa do zasiłku, zapowiedź likwidacji zasiłków przedemerytalnych, coraz większa fala przestępczości i chęć liberalizacji kodeksu pracy, który to zabieg osłabi pozycję pracownika. Z tym wszystkim przyjdzie się zmierzyć populistom z SLD. Czy na poprawę sytuacji wszyscy, którzy już dziś nie mają pracy i zasiłków będą chcieli czekać aż cztery lata? Czy ludzie jeszcze w ogóle potrafią czekać i to teraz, gdy wyraźnie słyszeli, że „jeśli lewica obieca gruszki na wierzbie, to one tam wyrosną?” Cztery lata... Tyle czasu potrzeba ponoć „fachowcom” na uporządkowanie państwa i rozwój gospodarki. Być może, zobaczymy. Jedno jest pewne. Od mieszania herbata nie staje się słodsza, a dobrymi intencjami to ponoć i piekło wybrukowano.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Istnieje możliwość przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności!!!

Przemilczana ustawa

Wszyscy, którzy zamieszkują na tzw. ziemiach odzyskanych i są użytkownikami wieczystymi gruntów lub nieruchomości mogą stać się ich właścicielami! Potrzebna jest tylko decyzja administracyjna! Ogólnopolskie media milczą na temat obowiązującego prawa, a czas ucieka. Ustawa obowiązująca ma tylko do 2002 r. Śpieszmy się więc, by z niego skorzystać!

Ww. uprawnienia daje, przyjęta przez poprzedni parlament, ustawa z 26 lipca 2001 roku o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości. Czy zmienimy prawo użytkowania wie-

czystego w prawo własności, zależy wyłącznie od naszej sprawności i przebojowości. Większość ogólnopolskich mediów o ustawie i jej rozwiązaniach milczy, a prawo to (pod warunkiem, że obecny parlament nie dokona jakiejś „cudownej” nowelizacji) obowiązywać będzie tylko do 23 października 2002 r. Czasu na przekształcenie jest więc niewiele. Trzeba się więc spieszyć i składać odpowiednie wnioski do zarządów miast i gmin. Gotowe wzory druków można otrzymać w redakcji „Lubin Widzi”, Lubin, ul. Marii Skłodowskiej - Curie 12.

Redakcja

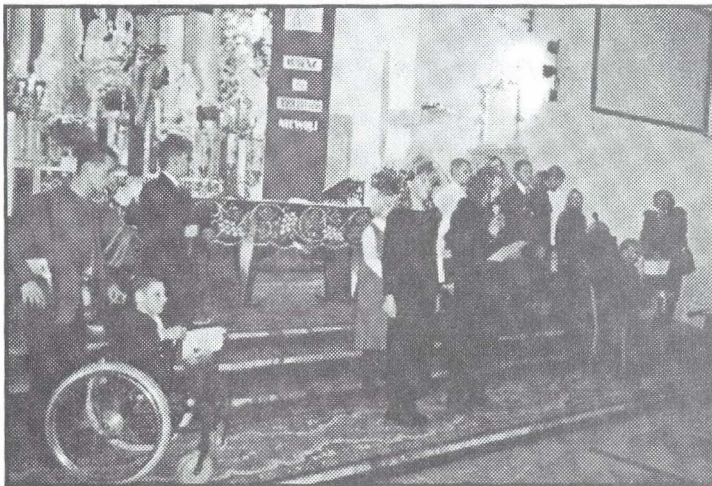
Święto Niepodległości w Lubinie

Szanujmy nasze wartości !

Już jedenasty raz rocznicę Odzyskania Niepodległości świętowano w kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie. 11 listopada odbyła się tam uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Koncelebrował ją ks. dziekan Wiesław Migdał w otoczeniu proboszczów lubińskich parafii. Wcześniej odbył się krótki koncert przygotowany przez dzieci szkoły integracyjnej nr 1 w Lubinie. Młodzi lubinianie przypomnieli w nim różne drogi Polaków do odzyskania Niepodległości...

Po koncelebrze mszy św. wszyscy jej uczestnicy (w asyście orkiestry dętej O/ZG „Lubin”) przeszli pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam, po odegraniu hymnu i powitaniu gości okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł **Tadeusz Maćkała**. Nawiązał w nim do walki, jaką stoczyć musieli nasi przodkowie, by Polska odzyskała upragnioną wolność. Mówił także o tym, że w Unii Europejskiej nie musimy być obywatelami drugiej kategorii. Dowodził, że powinniśmy być dumni z tego, co mamy do zaoferowania innym członkom Unii; że posiadamy wartości, historię i kulturę, które przetrwały nawet lata

niewoli. O tym jaka jest i będzie Polska nie mogą decydować burokraci z Brukseli. To zależy tylko od nas samych. To my zdecydujemy, jakimi będziemy obywatelami, jak będziemy wyznawać i pielęgnować wartości i tradycje przekazane nam przez naszych ro-



dziców. Jeśli nie będziemy nimi kupczyć - wygramy. Po przemówieniu delegaci NSZZ „Solidarność” oraz przedstawiciele innych organizacji patriotycznych i niepodległościowych złożyli pod Pomnikiem Marszałka wieńce i wiązanki kwiatów.

Organizatorem lubińskich uroczystości z

okazji 83 Rocznic Odzyskania przez Polskę Niepodległości byli: poseł **Tadeusz Maćkała** oraz Stowarzyszenie „Teraz Lubin”, którzy za pośrednictwem Dwutygodnika „Lubin Widzi” dziękują wszystkim uczestnikom za wzięcie w nich udziału.

Na koniec dygresja. Kolejny już raz środowiska lewicowe i lewicujące zorganizowały w Lubinie „własne” uroczystości niepodległościowe. Czyżby wciąż inaczej rozumieli naszą niepodległość? Być może. Raz już zafundowali nam „wolność” z „bratnią” pomocą Związku Radzieckiego. Teraz, po wygranych wyborach parlamentarnych, zdecydowali się na wielkie ustępstwa, byleby szybko wepchnąć Polskę w objęcia Unii Europejskiej. Może warto, by dawni i dzisiejsi towarzysze rozważyli świętowanie kolejnych rocznic niepodległości w ich stylu, pod innym postumentem niż Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pewnie Marszałek nie życzyłby sobie świętowania w ich towarzystwie. Zwłaszcza, że ideały towarzyszące dzisiejszej władzy nie bardzo korelują z planami J. Piłsudskiego i jego otoczenia.

Dni Seniora 2001 - Po koncercie zespołu „Oratorium-Band” z parafii św. Jana Bosko w Lubinie wyjazd do Trzebnicy.

Dla duszy i ciała

„Ciche oczekiwanie...

Oczekiwanie w ciszy...

Coś niebawem się stanie...

Ktoś zew cenny usłyszy...

Uderzyły palce w czarnobiałe przegródki

I rozbłyły uśmiechy i zakwiliły smutki”

(Tadeusz Kotarbiński)

Jak w wierszu Kotarbińskiego seniorzy w Domu Dziennego Pobytu „Senior” oczekiwali na koncert zespołu „Oratorium Band” pod kierunkiem Marka Garcarza. A było na co czekać. Koncert okazał się bowiem prawdziwą „uczta dla uszu”... Cztery dni później seniorzy mieli inną atrakcję. Pojechali na wycieczkę do Trzebnicy.

W czasie koncertu występy młodych artystów przenosiły słuchaczy w krainę Peru, świat żydowskiego folkloru czy romantyczną aurę swingu. Wokalistki prezentowały treści religijne, wśród których prawdziwym „cackiem” okazała się (utrzymana w stylu południowo-amerykańskim) pieśń o Matce Bożej Fatimskiej. Miłą niespodzianką był występ małego artysty - **Marcela Lelo**. DDP „Senior” rozbrzmiewał piękną muzyką, jego „jedwabnym” głosem i... burzą oklasków.

Seniorzy gratulowali Parafii św. Jana Bosko w Lubinie utalentowanych artystów, dziękowali serdecznie **Markowi Garcarzo-**



wi za miły prezent w postaci koncertu, a występującej młodzieży życzyli kolejnych sukcesów artystycznych.

26 października seniorzy wyjechali na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Trzebnicy. Zmierzając do Bazyliki św. Jadwigi w tym mieście podróżujący zatrzymali się w Lubiążu. Tam zwiedzili zamek i wyremontowaną niedawno salę książęcą. Po dotarciu do Trzebnicy przemierzali szlak Kalwarii Trzeb-

nickiej - zespół 16 kaplic Drogi Krzyżowej oraz Pustelnię położoną w lesie bukowym. Zatrzymali się na dłużej obok płaskorzeźby z grobu H. Jantke (budowniczego kościoła) i Groty Maryjnej. Następnie obejrzeli Bazylikę św. Jadwigi, wysłuchali historii najstarszego Sanktuarium na Śląsku, po czym w skupieniu polecali św. Jadwidze swoje prośby. Sprzyjająca pogoda i ogromny zasób wiedzy na temat historii zwiedzanych miejsc przewodnika PTTK Ryszarda Kuca sprawiły, że wycieczka okazała się udaną.

Barbara Welenc
Instruktor k/o DDP „Senior”



Jak fałszowano historię kościoła i ...nie tylko! (odcinek 4)

Rozpoczęta w 1789 roku Rewolucja Francuska uznawana jest powszechnie za wydarzenie przełomowe w nowożytnej historii Europy i świata. W powszechnej opinii uważa się, że była przełomem ku lepszemu. Dlaczego? Wielu ludzi zacytuje prawie jednym tchem: bo „zerwała z feudalizmem i absolutyzmem”, bo „przecież uchwaliła prawa człowieka”, bo „zapoczątkowała erę demokracji”. Krótko mówiąc: zdecydowana większość ludzi uważa, że Rewolucja Francuska to postęp we wszystkich dziedzinach. Taką właśnie wykładnię dorobku Rewolucji napotykamy prawie we wszystkich podręcznikach do historii. I to na całym świecie...

Należy się zgodzić, że Rewolucja Francuska była rzeczywiście wydarzeniem przełomowym. Jednak fakty historyczne nie potwierdzają pozytywnej oceny jej dorobku. Rewolucja (podobnie jak i każda inna w dziejach ludzkości) nie była jutrenką wolności i wyzwolenia - nie stała się również „nowym rajem”. Stała się zdecydowanie rewolucją antyfrancuską, antychrześcijańską i antyludową.

Jeżeli po 1789 r. we Francji zaistniało coś trwale pozytywnego, to stało się nie dzięki, ale pomimo - lub może nawet wbrew - rewolucji. Dlaczego? Ponieważ za hasłami o „wolności, równości i braterstwie” tkwiła ponura i okrutna rzeczywistość, którą dzisiaj próbuje się fałszować i przemilczać.

Wielu ludzi nie wie, że wśród ogromu ofiar Rewolucji Francuskiej - a więc zgładzonych przez samych rewolucjonistów - procentowo największą grupę nie stanowiła „znienawidzona szlachta”, ale osoby wywodzące się z tzw. stanu trzeciego tj. z ludu, który rzekomo miał się najbardziej cieszyć z „dobrodziejstw” rewolucyjnego przewrotu. Gdy dziś używamy nazwy „Wielka Rewolucja Francuska”, powinniśmy używać jej nie dla podkreślenia fikcyjnie pozytywnej wielkości Rewolucji, ale by podkreślić wielkość i wielość jej ofiar i zbrodni.

Skoro było tak źle, to dlaczego do dzisiaj tak dobrze mówi się o Rewolucji Francuskiej? Odpowiedź tkwi w fakcie szczególnego zmiśtyfikowania i zniekształcania jej dziejów. Weźmy na przykład datę - symbol oficjalnego rozpoczęcia Rewolucji: 14 lipiec 1789

roku. To dzień zdobycia Bastylii. Więzienie - twierdza, w potocznej świadomości (nad ukształtowaniem której pracowały całe pokolenia nierzetelnych historyków) jawi się jako XVIII - wieczny odpowiednik obozu koncentracyjnego lub łagru, w którym okrutny i absolutystycznie rządzący król Francji więził przeciwników swojej władzy. I jak mówi „oficjalna wersja”, właśnie 14 lipca 1789 r., działający niby to ze szlachetnych pobudek, „lud paryski” po „długiej i krwawej walce”, zdobył bronioną przez „liczne wojska królewskie” Bastylię przynosząc „oczywiście” wolność „uciemięzonym”.

Spójrzmy, jak się mają FAKTY HISTORYCZNE do tej „oficjalnej”. Otóż, 14 lipca 1789 roku paryski tłum, podburzony i opłacany przez kuzyna króla **Ludwika XVI, Filipa, księcia Orleańskiego** (który chciał detronizować kuzyna, by samemu objąć tron) otoczył Bastylię. W tym dniu załogę fortecy stanowili inwalidzi i weterani, którymi dowodził kawaler **de Launay**. Opór załogi Bastylii ograniczył się do oddania jednej salwy, która raniła kilka osób z tłumy. Zaraz po tym **de Launay** zgodził się na kapitulację pod warunkiem, że jej załoga będzie mogła bezpiecznie opuścić twierdzę. Warunek ten został zaakceptowany przez tłum. Jednak, gdy tylko załoga znalazła się poza murami Bastylii, tłum rzucił się na nich. Szczególnie okrutnie znęcano się nad dowódcą. Kłuto go pikami, a gdy sam zaczął błagać swoich oprawców o dobicie, ci oddali go w ręce niejakiego **Feliksa Denota**, czeladnika rzeźnickiego. Ten stwierdził, że **de Launay** jest zbyt ranny, aby przywiązywać go do ogona konia i włożyć po ulicach Paryża. Zdecydował się na inny sposób mordu - chciał odciąć mu głowę szablą. Nie był jednak wprawnym katem. Nie wystarczyło parę cięć szablą na dobicie ostatniego komendanta Bastylii. **Denot** zdecydował się więc na wypróbowanie na nieśczęśnym **de Launayu** swoich początkujących zdolności rzeźnickich i głowę odciął ofierze przytępym nożem masarskim. Tą makabryczną „zdobycz” obnosił „paryski lud” przez cały dzień po ulicach miasta. Taka właśnie rzeczywistość wypełniała 14 lipca 1789 r. Dzień, którego rocznica jest dzisiaj świętem narodowym Francji. Zobaczmy kogoż to uwolniono z w tym dniu z Bastylii?

Czy były to setki a może tysiące „wycieńczonych i niewinnie więzionych przeciwników królewskiego absolutu?” Nie! Uwolniono z twierdzy tylko kilka osób! W większości pospolitych przestępców, dwóch psychicznie chorych i jednego szlachcica osadzonego w twierdzy na prośbę swojego ojca. Prawda jest bowiem taka, że już na długo przed rewolucją Bastylia świeciła pustkami. Bardziej straszyla swoim ogromem niż liczbą więzionych w niej ludzi.

W ostatnich latach przed rewolucją osadzano w niej przede wszystkim autorów libertyńskich i bluźnierczych dzieł oraz przedstawicieli szlacheckich rodzin na prośbę ich własnych krewnych (najczęściej powodem było prowadzenie hulawczego trybu życia prowadzącego do zadłużenia).

Mało kto dzisiaj wie, że 14 lipca 1789 roku był dniem wyzwolenia z Bastylii markiza **de Sade**, od którego nazwiska pochodzi nazwa jednego ze zboczeń seksualnych (sadyzm). Tenże markiz, autor szeregu pornograficznych książek, został uznany przez swoją rodzinę za chorego psychicznie. Jego dewiacja seksualna była niebezpieczna dla otoczenia. Rewolucja Francuska właśnie dla niego stała się wyzwoleniem.

Jeszcze mniej znanym faktem jest to, że „uwolniony” markiz **de Sade** stał się „patriotą” i aktywnie włączył się w sprawę „wolności, równości i braterstwa”. W żargonie rewolucyjnym „patriota” oznaczał „jeden z nas”. **De Sade** został wkrótce członkiem klubu jakobinów (tzn. najbardziej ekstremistycznego stronnictwa rewolucyjnego) i stał się autorem szeregu tekstów rewolucyjnych. Współdziałał wraz przywódcą jakobinów - pierwszoplanową postacią całej Rewolucji Francuskiej - **Maksymilianem de Robespierre'em**.

W Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela jest tyle „wspaniałych słów” o „równości wszystkich ludzi”, o „prawie wszystkich ludzi do wolności”... Cóż w tym może być złego? Na to i inne pytania odpowiemy w następnym odcinku.

(+)

Porady konsultanta MOPS

Jak rodzi się depresja?

Szaleńcze tempo życia społeczeństwa połączone z załamaniem się tradycyjnego systemu wartości, zbiera swoje żniwo. W życiu jest zbyt dużo niepewności. Wiele rozczarowań wytwarza w nas silne poczucie utraty czegoś ważnego. Najbardziej dokuczliwie odczuwamy utratę poczucia bezpieczeństwa, osobistej wartości czy panowania nad sytuacją. Obserwuję alarmujący wzrost osób cierpiących na depresję. Nie czyni ona wyjątków, ani ze względu na wiek, ani na płeć czy pozycję społeczną. Do życia wkrada się delikatnie, przez wiele miesięcy... Zawsze pojawia się bez uprzedzenia.

Gdy zdamy sobie sprawę, że znaleźliśmy się we władzy depresji mamy tak mało siły i tak zaciemnione myśli, że nie potrafimy zrozumieć tego, co się z nami dzieje. Depresja zwała nas z nóg zanim zdążymy przygotować się do obrony. Zwłaszcza, że w bardzo wielu wypadkach pozostaje nierozpoznana. Jest maskowana zaburzeniami somatycznymi: objawami ze strony układu krążenia lub układu pokarmowego, bólami głowy czy innych narządów. Na podstawie licznych rozmów stwierdzam, że na ogół stany depresyjne mają swój początek w ranach wczesnego dzieciństwa. Są to rany cierpienia zepchnięte w ukryte strefy naszej jaźni. Małe dziecko - by istnieć, musi być chronione, żywione i kochane - przede wszystkim przez matkę. Czuje się wtedy bezpieczne, uśmiecha się, jego oczy promieniają radością, a na miłość matki odpowiada ufnością. Co się jednak dzieje, kiedy dziecko dorastając, czuje, że nie jest kochane, że jego zdolności i umiejętności nie są doceniane? Kiedy matka jest stale zajęta albo pochłonięta swoimi myślami, kiedy jest zmęczona, zdeprymowana, zbyt zapracowana by reagować na płacz i potrzeby dziecka, a jeśli już reaguje to gniewem i agresją? W takich warunkach dziecko zaczyna się bać. Ogarnia je uczucie osamotnienia. Widząc, że nie jest kochane (a więc nie chciane) zaczyna myśleć, że jest złe. To dlatego - myśli sobie - stale mnie kontrolują, odsuwają i biją. Nagle dziecko zaczyna wyobrażać sobie, że jest powodem całego zła. Powstaje w nim negatywny obraz samego siebie. Rodzi się poczucie wielkiej winy. Niektórzy sądzą, że dziecko nie czuje i nie cierpi z powodu dwuznaczności postępowania i niekonsekwencji dorosłych. To oczywista nieprawda. Dziecko jest nadzwyczaj wrażliwe. Potrzebuje miłości, czułości i atmosfery zgody. Kochać - to być z kimś zjednoczonym, dawać mu siebie samego i otrzymywać od niego. Kochać kogoś to również pokazywać mu to, co w nim piękne i wartościowe, to cieszyć się jego obecnością, spędzać czas w jego towarzystwie i znajdować z nim wspólny język. Kiedy więzy porozumienia są zerwane, pozostaje lęk, osamotnienie i przerażenie. Ginie też zaufanie do samego siebie. Dziecko zaczyna mieć żal do rodziców, czasem nawet zrodzić się może u niego uczucie nienawiści. Te uczucia przerażają dziecko. Tymczasem dorosły rodzic w swojej bezsilności głośno artykułuje - w kogo się to dziecko wrodziło? Zaczyna się narzekanie: „Jakie to dziecko jest niedobre”. Rodzice nie potrafią znaleźć przyczyny w sobie. Sprzeczne uczucia, połączone z lękiem i poczuciem winy, są dla dziecka nie do zniesienia. Trzeba o nich zapomnieć, zdławić je, ukryć w podświadomości i otoczyć murem. Aby zapomnieć i móc żyć, próbuje wypełnić się świadomości inną rzeczywistością. Ale choć zdławione sprzeczności i cierpienia tkwią nadal w głębi jaźni są zakodowane w mózgu i wywierają coraz większy wpływ na życie i postawy dziecka w okresie dojrzewania. W wieku młodzieńczym zaczynają determinować niektóre cechy charakteru i powodują wybuchy złości, chęć panowania i inne irracjonalne postawy.

Pamiętajmy! Wszystkie negatywne uczucia, jakie przeżywało kiedyś dziecko i które zostały zapomniane, odradzają się w depresji, a osoba dorosła nie rozumie ich, nie może odkryć ich źródła. Depresja wtedy staje się chorobą, którą zaczyna się uważać za wstydliwą - zupełnie niesłusznie. Wyobrażenie jakie mamy o sobie staje się jeszcze bardziej wypaczone, czujemy się jeszcze gorsi, zaczynamy uważać się za odrzuconych, za kogoś kto jest ciężarem dla innych. Cdn...

Krzysztof Dziamski.

OFERTY PRACY W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W LUBINIE NA DZIEŃ 12.11.2001r.

- elektryk**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 2 lata stażu, upr. SEP do 1 kV, (umowa o dzieło)
- robotnik ogólnobudowlany**- 3 wolne miejsca, 2 lata stażu na budowie, (umowa o dzieło)
- pracownik ochrony**- 5 wolnych miejsc, licencja I lub II stopnia,
- szwaczka**- 10 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe lub średnie odzieżowe,
- sprzedawca**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe handlowe, minimum sanitarne, aktualna książeczka zdrowia, praca na 1/2 etatu,
- sprzedawca**- 6 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe handlowe, 1 rok stażu, obsługa kasy fiskalnej, minimum sanitarne,
- sprzedawca RTV i AGD**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie elektroniczne lub pokrewne, bardzo dobra znajomość komputera, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- kierownik ds. handlu**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, 2 lata stażu na stanowisku j/w, prawo jazdy kat B,
- elektromechanik pojazdów samochodowych**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 8 lat stażu w zawodzie,
- instruktor BHP**- 1 wolne miejsce, mile widziany staż w zawodzie, kurs BHP, praca na 1/2 etatu.
- główna księgowa**- wykształcenie średnie ekonomiczne, 5 lat stażu w księgowości, (praca od I.2001r)
- specjalista ds. sprzedaży**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, 1 rok stażu w handlu lub produkcji mebli, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B,
- specjalista ds. sprzedaży**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, obsługa komputera, prawo jazdy kat B, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nauczyciel języka niemieckiego** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym,

MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

*Handel częściami zamiennymi
Naprawy bieżące samochodów
Naprawy układów wydechowych
Wymiana oleju
Remonty kapitalne silników*

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

Wystawiamy faktury VAT

Sesja Rady Miasta w dniu 6 XI 2001r. Gorąca dyskusja o handlu

Prawda o bazarach

Po powitaniu i uchwaleniu porządku obrad wiceprzewodnicząca rady Elżbieta Palej przedstawiła informację o pracach komisji stałych. W związku z rezygnacją z mandatu radnego Tadeusza Maćkały (został ponownie wybrany do sejmiku RP) skład radnych (po złożeniu ślubowania) uzupełnił Stanisław Pikosz. Nowy radny jest emerytem. Był pracownikiem ZG „Lubin”. Jest członkiem NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” i aktywnie działa na rzecz mieszkańców miasta...

Sposób na czystość

Po uroczystości zaprzysiężenia radnego prezydent Roman Sadowski przedstawił informację na temat porządku i estetyki Lubina. O tym samym mówili też komendant Straży Miejskiej oraz Jan Mowiński - przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej. Przystąpiono do dyskusji. Wynika z niej, że nie zawsze zasób kasy miejskiej odzwierciedla stan porządku i estetyki. M.in. Komisja Gospodarki Komunalnej wskazała, że kilka spraw można załatwić beznakładowo. Należy tylko szybko podejmować decyzje. Łącznie z egzekwowaniem obowiązującego prawa i karaniem.

Nie tylko sprzedaż

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmian w komisjach rady, a następny zmian w budżecie miasta. Radni zaakceptowali proponowane zmiany w drugiej uchwale, ale zasygnalizowali, że braku środków finansowych nie mogą uzupełniać działania doraźne polegające na sprzedaży majątku gminnego,

czy drobne cięcia w wydatkach. Trzeba na problem patrzeć bardziej perspektywnie. Zwłaszcza, że sygnały ze sfer rządowych mówią, iż łatanie dziury budżetu państwa odbije się w 2002 r. na działalności samorządów.

Mieszkańcy są „za”

Wiceprezydent Daniel Cyganowski przedstawił projekt uchwały dotyczącej budowy obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² oraz wyrażenia zgody na lokalizację centrum handlowego na terenie ograniczonym ulicami: *Józefa Piłsudskiego, Aleją Komisji Edukacji Narodowej, drogi nr 3* oraz granicy *Parku Leśnego*. Plan przewiduje budowę w tym miejscu siedmiu obiektów handlowych (w tym najwyżej dwóch branży spożywczej).

Projekt uchwały poprzedzony był debatami w komisjach problemowych oraz ankietą wśród mieszkańców Lubina. Dyskusja odbyła się także na sesji. Niestety, niektórym z jej uczestników puszczały nerwy. Przodował w tym niedawny kandydat do mandatu posła z listy Samoobrony. Może zapomnieli, że wybory już się zakończyły. Należy mieć nadzieję, że w wyborach samorządowych mieszkańcy będą dokonywali wyboru ludzi znanych z pozytywnego działania, a nie tych, którzy robią wszystko żeby było „śmieszniej”. Po uwzględnieniu jednej poprawki projekt uchwały zyskał akceptację radnych.

Bazar pozostanie

Projekt uchwały w sprawie opłaty targowej dotyczył przekazania większej kwoty na roz-

budowę targowiska funkcjonującego w sąsiedztwie sądu. Komisje problemowe wyraziły negatywne stanowiska w tej sprawie (jedną była pozytywna). W czasie dyskusji radni pytali m.in. dlaczego Lubinśka Spółka Inwestycyjna (która pobiera pieniądze za dzierżawę) lokuje je tylko w jedno miejsce, skoro przewiduje się funkcjonowanie przynajmniej trzech bazarów osiedlowych. Nie otrzymali na nie wiążącej odpowiedzi. Wiadomo jednak, że nikt z zarządu miasta ani z klubu radnych „Teraz Lubin” nie zamierza likwidować bazaru, do czego próbuje przekonywać opozycja. W trakcie dyskusji wiceprezydent Cyganowski zaapelował do kupców, by przestali wprowadzać niepotrzebny zamęt oraz by złożyli oficjalną ofertę nabycia terenu bazaru. Zaproponował im nawet spotkanie. Na ofertę kupcy nie odpowiedzieli... opuścili natomiast salę obrad. Powstaje pytanie, czy chcą w ten sposób załatwić problem, czy chodzi im tylko o wywołanie niepotrzebnej nikomu zadymy?

Zarząd miasta i radni potwierdzili swoją dobrą wolę przyjmując oświadczenie w sprawie polityki ochronnej lokalnego handlu. Zaprzeczyli w nim kłamliwym opiniom, że są za likwidacją bazaru. Przyjęto uchwałę, że bazar przy sądzie funkcjonował będzie przynajmniej do końca roku 2005. Jeżeli ktoś będzie mówił o innych rozstrzygnięciach, głosił będzie nieprawdę i celowo wprowadzał w błąd mieszkańców Lubina.

B.N.

Przykład do naśladowania

Nagrody dla licealistów

9 listopada br. nie był dla uczniów Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie dniem zwyczajnym. I to nie tylko dlatego, że zajęcia odbywały się niemal w przeddzień Święta Niepodległości. Do szkoły dotarli goście, którzy nagradzać mieli wychowanków SŁO...

Dzień nauki rozpoczął się poranną modlitwą wychowawców i uczniów. Tym razem jednak nie modlono się w poszczególnych klasach, a wspólnie. Wśród nauczycieli i wychowanków zebranych na szkolnym korytarzu był dyrektor ks. Alfred Leja oraz zaproszeni goście: przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” Bogdan Nuciński, jego zastępca Zdzisław Korczak, a także przedsta-

wiciel posła na Sejm Tadeusza Maćkały - Stefan Patralski. Intencje modlitw przygotowali uczniowie. Sami je też prowadzili. Dziękowano w nich Bogu i bohaterom walk niepodległościowych za odzyskaną wolność. Po modłach i krótkim wprowadzeniu ks. Leja wyjaśnił zebranym przyczynę odwiedzin gości. Reprezentant posła i delegaci NSZZ „Solidarność” przyszli odwiedzić uczniów, a niektórym z nich wręczyć nagrody.

Kroniki „Solidarności” i pamiątkowe zegarki za zwycięstwo w zorganizowanym w XX rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” ogólnopolskim konkursie pt. „Drogi do wolności” otrzymał zespół w składzie: Izabela Klimza, Monika Maciejowska, Jan Foryś, Maciej Stefaniak oraz ich opiekun Piotr

Stefaniak. Za zwycięstwo w ogólnopolskiej olimpiadzie wiedzy o losach patriotycznej walki Polaków nagrodzeni zostali także: Ewelina Łozowska, Maciej Kawecki i Przemysław Pęcherzewski. Te ostatnie wręczał laureatom przedstawiciel Tadeusza Maćkały - Stefan Patralski.

„Spotkania takie jak dzisiejsze cieszą i budują” - mówił po uroczystości przewodniczący NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” Bogdan Nuciński - „Pokazują, że jest jeszcze młodzież, której przyświeca w codziennym życiu najbardziej patriotyczne z Polskich haseł: Bóg, Honor i Ojczyzna. Oby takich młodych ludzi było jak najwięcej”.

Red.

Lubinianie powiedzieli „tak”

Wykonując postanowienia Rady Miejskiej, Zarząd Miasta przeprowadził konsultacje społeczne w sprawie polityki inwestycyjnej miasta. Dotyczyły one budowy obiektów handlowych na terenie Lubina. Konsultacje prowadzone były w formie ankiety, którą mieszkańcy Lubina wypełniać mogli od 1 do 19 października br.

Dwa centra

Nadrzędnym celem konsultacji było poznanie opinii mieszkańców Lubina w związku z zamiarami wzbogacenia oferty handlowej w mieście. Rozbudowa tego sektora dotyczy dwóch inwestycji: budowy centrum handlowego „Ustronie” poprzez dobudowę do marketu „Real” obiektów handlowych o specjalności: dom i ogród, budowlany, elektroniczny i artykuły gospodarstwa domowego (teren przy ul. Jana Pawła II) oraz poprzez dobudowę do marketów „Tesco” i „Kaufland” obiektów handlowych o branżach: budowlanej, multimedialnej, meblowej i wyposażenia mieszkań oraz przemysłowej, budowy centrum handlowego „Przylesie” (teren pomiędzy ul. Piłsudskiego, a trasą Lubin - Wrocław).

Ankieta w liczbach

W ankiecie, oprócz wyrażonej opinii w kwestii potrzeby budowy nowych obiektów handlowych mieszkańcy miasta mogli również określić własne preferencje dotyczące

miejsca dokonywania zakupów. Preferencje te przedstawiają się następująco:

- 49,79% najchętniej dokonuje zakupy w hipermarketach,
- 8,56% na targowiskach miejskich,
- 21,67% w sklepach osiedlowych,
- 9,28% w hipermarketach i w sklepach osiedlowych,
- 4,99% w sklepach osiedlowych i na targowiskach oraz
- 2,18% w hipermarketach i na targowiskach miejskich.

Za potrzebą powstania nowych obiektów handlowych na terenie miasta wypowiedziało się 78,48% respondentów, a 78,78% oceniło to jako zjawisko pozytywne. Przeciwno budowie nowych obiektów handlowych jest 19% ankietowanych, a 17,84% uważa, że powstawanie nowych placówek nie jest zjawiskiem pozytywnym. 2,52% respondentów nie ma zdania co do potrzeby budowy nowych centrów handlowych, a 3,38% nie ma zdania co do oceny tego zjawiska.

Dokończenie budowy centrum handlowego „Ustronie” zdecydowanie popiera 76,68% respondentów. Przeciwno jest 18,74%, a 4,58% nie ma zdania na ten temat. Za budową centrum handlowego „Przylesie” jest 79,12% mieszkańców, przeciw - 18,29%, a 2,59% nie ma zdania.

Podsumowanie

Bilans ankiety wskazuje jednoznacznie po-

parcie mieszkańców dla planów wzbogacenia sektora handlowego Lubina. Rozwój infrastruktury handlowej może przynieść bowiem wiele korzyści w postaci nowych miejsc pracy, wpływów do gminnej kasy z tytułu nie objętych zwolnieniami i ulgami podatków, wzmocnionej konkurencji i wysokiego poziomu usług oferowanych społeczeństwu, czy wreszcie korzystniejszego dla mieszkańców gospodarowania domowymi budżetami. Wszystkie te atuty muszą sprzyjać rozwojowi gospodarczemu miasta, gdyż dają dużą szansę na wzmocnienie jego atrakcyjności, a co za tym idzie - możliwości ściągnięcia do Lubina inwestorów tworzących nową wartość w sektorze produkcyjnym. Wyniki ankiet świadczą, że społeczeństwo Lubina rozumie i zdaje sobie sprawę z szans i możliwości, jakie niosą ze sobą inwestycje w sektorze handlowym. Wynikające z ankiet preferencje konsumentów potwierdzają, iż obawy związane z likwidacją drobnego handlu poprzez rozwój dużego sektora handlowego nie znajdują uzasadnienia. Małe sklepy osiedlowe są i będą tą częścią sektora handlowego, który i tak znajdzie klientów wśród mieszkańców miasta.

Wyniki ankiety opracowane zostały na podstawie kwestionariuszy z 2663 gospodarstw domowych, co stanowi około 10% rozesłanych ankiet.

Zdaniem władz...

Zarząd Miasta Lubina prowadzi przemysłową i rzeczową politykę związaną z funkcjonowaniem i rozwojem sektora handlowego. Podejmowanie inicjatyw służących wzbogaceniu oferty handlowej jest przedsięwzięciem zmierzającym w kierunku kreowania tak potrzebnego dla miasta - (zdominowanego gospodarczą monokulturą przemysłu miedziowego) - rozwoju gospodarczego. Lokalizacja nowych placówek handlowych w obszarze centrum handlowego „Przylesie” i „Ustronie” polegająca na dobudowie do hipermarketów Real, Tesco i Kaufland obiektów handlowych o specjalistycznych branżach - elektronicznej, budowlanej czy meblowej, przyniesie dla miasta szereg korzyści w postaci nowych miejsc pracy, przychodów do gminnej kasy czy korzystnej ekonomicznie dla mieszkańców konkurencji wśród udziałowców rynku handlowego. Podwyższy ponadto atrakcyjność infrastruktury miasta jako centrum handlowego.

Inicjatywy wzbogacenia oferty handlowej - poparte głosem mieszkańców Lubina w przeprowadzonych konsultacjach społecznych oraz stosowną uchwałą Rady Miejskiej - muszą stymulować rozwój gospodarczy

poprzez ściągnięcie w następnej kolejności kapitału inwestującego w sektor produkcyjny miasta.

Polityka Zarządu miasta ukierunkowana na sektor handlowy prowadzona jest kompleksowo i obejmuje również podmioty funkcjonujące na terenie miasta w drobnym handlu bazarowym. Zarząd miasta w obliczu kontrowersji związanych z aktualną sytuacją i przyszłością targowiska przy ul. Kopernika był i jest gotowy do rozmów z przedstawicielami handlu bazarowego. Zarząd miasta, wychodząc naprzeciw konieczności zadawalającego rozwiązania kwestii placu targowego przy ul. Kopernika, składa publiczną deklarację oferty sprzedaży terenu, na którym aktualnie usytuowany jest plac targowy, osobom aktualnie prowadzącym tam działalność handlową (Stowarzyszeniu Kupców Bazarowych). Stowarzyszenie deklarujące posiadanie koniecznego kapitału i środków umożliwiających zakup terenu może więc i powinno być poważnym partnerem miasta w dialogu rozwiązującym kwestię placu targowego zlokalizowanego przy ul. Kopernika. Wymaga to spełnienia odpowiednich kryteriów związanych z realizacją skali przedsięwzięcia polegającego na

dostosowaniu istniejących na terenie placu targowego miejsc pracy do cywilizowanych warunków. Dotyczy to przedstawienia przez podmiot zainteresowany prowadzeniem na terenie przy ul. Kopernika działalności handlowej ścisłej koncepcji architektonicznej współgrającej pod względem architektury z zabudową śródmiejską i realizacją całej procedury przetargowej i inwestycyjnej. Przygotowani kapitałowo i finansowo przedstawiciele handlu bazarowego są i będą traktowani tak jak każdy inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą na terenie Lubina. Zarząd miasta nie czyni żadnych przeszkód utrudniających istnienie handlu na terenie przy ul. Kopernika i jest gotowy uczynić wszystko, aby handel targowy w tym miejscu pozostał w formie opartej o cywilizowane warunki prowadzonej działalności gospodarczej, porównywalne z warunkami stworzonymi przez kupców prowadzących handel w innych jednostkach handlowych na terenie miasta. Inicjatywa pozostaje po stronie przedstawicieli handlu bazarowego oraz ich zaangażowania w budowanie własnego kapitału.

Inf. UM



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Tak szybko zrzucających liście drzew nie pamiętam. Ich bardzo gruby i kolorowy dywan przykrył już glebę. Ukrył przed mrozem miliony nasion. W drzewostanach zrobiło się cicho i spokojnie. Wiatr bezgłośnie wdziera się w głębsze partie lasu, a ptaki odzywają się niezwykle rzadko... Myliłby się jednak ten, kto pomyślałby, że to już faza przedzimowego snu, że w lesie „nic się nie dzieje”...

Poszukiwanie wrogów...

Leśnicy z ogromną energią przystąpili do zabezpieczania upraw leśnych tj. młodych drzewek iglastych i liściastych. Smarują specjalnymi preparatami setki hektarów lasów, mając nadzieję, że po tych czynnościach jelenie, sarny i daniel nie zjedzą wszystkiego, co zostało posadzone wiosną tego roku i we wcześniejszych latach. Duże zwierzęta parzystokopytne, to jeszcze nie tak wielkie zmartwienie gospodarzy lasu. Pod ściółką zimują niezliczone ilości owadów. Między leśnikami i tymi ostatnimi trwa prawdziwa i nigdy nie dokończona wojna! Już niedługo, leśnicy w całej Polsce poszukiwać będą w ściółce leśnej larw owadów. Pomogą im rzesze wynajętych do tych prac ludzi - zwłaszcza bardziej dokładnych od mężczyzn - pań. Po zebraniu do pudełeczek „wrogów lasu” i opisanu ich w specjalnych dokumentach, służby leśne dokonają prognozy występowania owadów w przyszłym roku i ewentualnych szkód jakich mogą narobić.

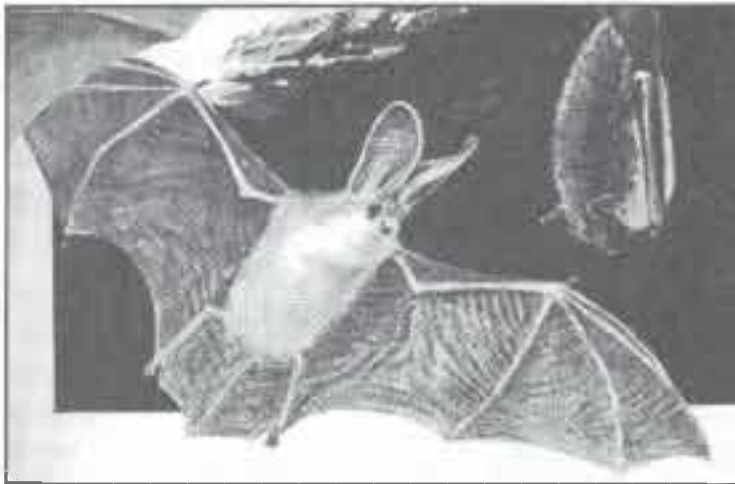
Leśnik wyposażony w taką wiedzę musi pomyśleć o swoich sprzymierzeńcach. O wszystkich stworzeniach polujących na owady. Każdy z pracujących w lasach musi myśleć o nich w kategoriach wielkiej przyjaźni...

Pomocnicy

W poprzednich publikacjach wykazałem dlaczego leśnicy lubią: *dziki, nietoperze, ptaki, jeże, krety, ryjówki i zębiełki*. Teraz tylko kilka przypomnień.

Jeden **dzik** potrafi przez jedną noc oczyścić z larw szkodników niemal 100 m² ściółki lub gleby. Żeby najeść się do syta, w jego żołądku musi się znaleźć ok. 4 kg pokarmu. W swoim życiu widziałem watahy złożone z czterdziestu i więcej osobników. Nierzadko też patrzyłem z niedowierzaniem, jak w przeciągu kilku nocy drzewostany sosnowe były „skulturowane” na obszarze kilkudziesięciu hektarów. Centymetr po centymetrze!

Nietoperze polują w nocy. Zjadają te owady, które żerują właśnie wtedy lub wieczorem. Jeden nietoperz niszczy przeciętne np.



kilkanaście **barczatek** (zjadając tylko ich odwłoki) lub dziesiątki a nawet setki innych owadów. Niezwykłym zjawiskiem u nietoperzy jest fakt, że podzieliły przestrzeń powietrzną między swoje gatunki. „Granice” ich posiadłości rozpoczynają się od pułapu 0,5 m, a kończą na wysokości nawet 100 m!

Wśród owadożernych zwierząt jest także **jeż**. W lesie odgrywa wielką rolę i szkoda, że zapada w sen zimowy. To jednak, co robi magazynując jesienią tłuszcz - zupełnie le-

śnikom wystarcza. W Polsce żyje **jeż zachodnioeuropejski**. Od wschodnioeuropejskiego wyróżnia się ciemną sierścią tworzącą wokół oczu „okulary” skierowane w kierunku promieni nosa. Przeciętny człowiek powinien unikać kontaktu z tym zwierzęciem. Jest on bowiem ważnym ogniwem pośrednim w przenoszeniu kleszczowego zapalenia opon mózgowych.

Kret niejednemu z nas dokuczył w ogródku lub na działce. W lesie jednak nie damy na niego nic złego powiedzieć. Apeluje więc - nie zabijajcie kretów. Wystarczy złapać go w pułapkę i wywieźć do lasu. W ten sposób każdy człowiek może zostać przyjacielem lasu. W lesie kret jest ważny i potrzebny. Jego chodniki gniazdowo - żerowe są połączone. Nierzadko osiągają długość do 800 m. Wszystkie owady i larwy na drodze kreta zostają zjedzone. W przeciwieństwie do jeża, **kret** jest aktywny również zimą. Z kretami również należy unikać bezpośrednich kontaktów. Dotykać można ich tylko w przez rękawice, gdyż są one ważnym ogniwem w rozprzestrzenianiu się chorób niebezpiecznych dla ludzi i zwierząt!

Ryjówki uwielbiają tępić **osnuje** - owada, który nie zjada dziennie do 60 g pożywienia. 90% pokarmu ryjówki stanowią owady. U nas żyje **ryjówka akksamitna**. Jest to ssak o długości od 6 do 8 cm (bez ogonka). Waży nie więcej jak 13 gramów. To gatunek niezwykle płodny i charakteryzujący się niezwykle szybką przemianą materii. Musi zjeść ok. 5 razy więcej niż sam waży.

Wśród sprzymierzeńców lasu wymienię jeszcze **zębiełki**. Na pierwszy rzut oka zwierzątko to, podobnie jak ryjówka, przypomina mysz. Ma jednak z myszą niewiele wspólnego. W Polsce występują dwa rodzaje zębiełki. **Zębiełek biały** to ssak ważący ok. 13 gram i mający ok. sześć centymetrów. Jego nazwa pochodzi od białych (bez pigmentu) zębów. Drugi przedstawiciel tego gatunku to **zębiełek karliczek**. Od swojego kuzyna „białego” różni się tym, że ma ciemniejsze zęby i waży zaledwie do 5 g. Oba gatunki zębiełków zjadają olbrzymie ilości owadów i są wielkimi sprzymierzeńcami lasów.

Jak wynika z powyższego, nie wszystko co przypomina mysz lub szczura jest szkodliwe i „straszne”. Nie należy krzyczeć czy pisać z powodu spotkania z tymi zwierzątkami, a pomyśleć, że gdyby ich nie było, mogłoby nie być także lasów. Lasów tak pięknych, jak dolnośląskie...

Piotr Cybulski

Numer 23/2001 (65) 15 listopada 2001r.

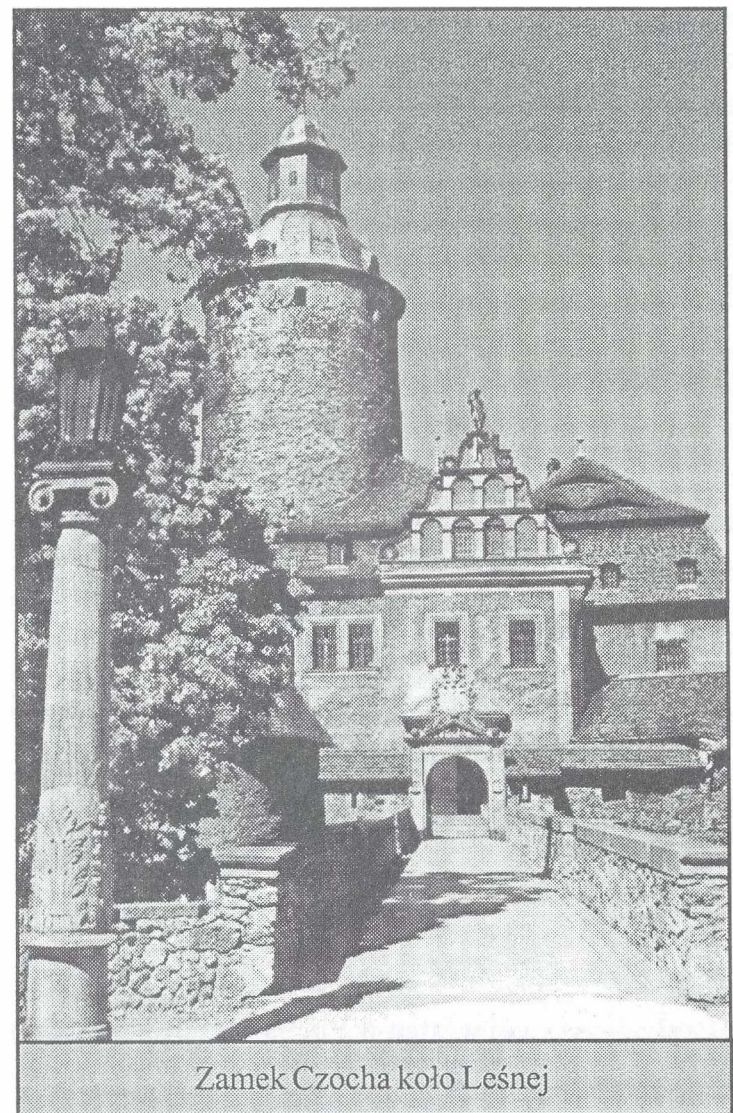
Pytanie konkursowe: Jak inaczej nazywamy żywotniki ?

Powyżej zamieszczamy kupon konkursowy z pytaniem, na które odpowiedź znajdziecie Państwo w poprzednim numerze. Każdy kupon dostarczony do redakcji weźmie udział w losowaniu nagrody w wysokości 200 zł. Termin nadsyłania odpowiedzi z aktualnym kuponem mija 26-go listopada. Za prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe w poprzednim numerze nagrodę otrzymuje Pani Aleksandra Szugiel. Po odbiór prosimy zgłosić się do redakcji. Gratulujemy!!!

Prezentacja miast Dolnego Śląska - Gryfów Śląski, Leśna

Gdzie woda czysta, a trawa zielona...

W kolejnym odcinku prezentacji miast Dolnego Śląska odwiedzimy dwie miejscowości malowniczo położone nad rzeką Kwisą, która dawniej stanowiła historyczną granicę pomiędzy Śląskiem a Łużycami. Zapraszam Państwa do Gryfowa Śląskiego i Leśnej.



Zamek Czocho koło Leśnej

na oraz połączenie kolejowe z Jelenią Górą, Lwówkiem i Zgorzelcem.

Spacer po Gryfowie Śląskim

Liczne ślady przeszłości można zobaczyć spacerując po tym urokliwym miasteczku. Już z daleka widać wieżę Ratusza. Obecna budowla (po licznych przebudowach) pochodzi z 1929 roku i jest konstrukcją żelbetową - pierwszą tego rodzaju na Dolnym Śląsku. Czworokątny Rynek otaczają kamieniczki mieszczańskie z XVII wieku oraz nowe bloki w pierzei północnej. Miasto dawniej otoczone było pierścieniem kamiennych murów obronnych. Dzisiaj z tych budowli zachowały się fragmenty w zachodniej części grodu i część usytuowana nad rzeką Kwisą. Warte zobaczenia jest parafialny kościół p.w. św. Jadwigi z przełomu XV i XVI wieku. Wnętrze to m.in.: barokowy - drewniany ołtarz główny ze scenami męki Chrystusa, pięć ołtarzy bocznych, pięknie rzeźbiona ambona (1728r.) oraz renesansowa (1578r.) wykonana z piaskowca Chrzcielnica. Zwróćmy uwagę na kaplicę grobową rodu **Schaffgotschów**. Wykute w piaskowcu epitafium przedstawia postacie jedenastu członków tego rycerskiego rodu.

Raj dla wędkarzy...

Okolice Gryfowa (*Kwisa* i *Zalew Złotnicki*) to przede wszystkim raj dla wędkarzy. Na bardzo małej przestrzeni sąsiadują tu ze sobą dwa ekosystemy - woda nizinna i górską (wyjątek w skali kraju). Ryby: szczupaki, sumy i pstrągi „biorą” ponoć tutaj jak nigdzie indziej... Podobne atuty posiada Leśna - miejscowość oddalona od Gryfowa o 14 km. Położona poniżej przełomowego odcinka Kwisy (ze sztucznymi jeziorami: *Złotnickim* i *Leśniańskim*) przyciąga liczne grupy turystów szukających ciszy i wypoczynku. Tereny te są wymarzonymi miejscami do uprawiania sportów wodnych. W Leśnej działa, jedyna w całej zachodniej Polsce, sekcja kajakarstwa górskiego. Atrakcją nie tylko dla kajakarzy są organizowane na przełomie maja i czerwca Międzynarodowe Regaty w Slalomie Kajakowym „O puchar Kwisy”. Dla tych, którzy uprawiają turystykę rowerową jest także bardzo ciekawa propozycja. Szlak rowerowy przebiegający czę-

ściowo przez Czechy (taką trasę umożliwia usytuowane 2,5 km pieszce przejście graniczne **Miłoszów - Srbska**). Długość szlaku wynosi 16,5 km. Aby go pokonać należy być przygotowanym na bardzo strome odcinki (różnice wysokości do 170 metrów!). Warto jednak wybrać się tą trasą, aby obejrzeć liczne atrakcje przyrodnicze i wspaniałe zabytki świadczące o bogatej historii tych okolic. Zatrzymajmy się m.in. przy bazaltowych stożkach o nazwach: Stożek Światowida i Stożek Perkuna. Są to pozostałości trzeciorzędowych wulkanów. Do niedawna w potokach spływających ze stoków żyła tzw. **skójką perlodajna** - mała produkująca szlachetne perły nadające się do wyrobów jubilerskich. W pobliskim Miłoszowie od XVII wieku istniała szlifiernia, gdzie obrabiano właśnie sudeckie perły. Niestety postęp cywilizacji, wprowadzenie nawozów sztucznych na polach, z których niewielkie nawet ilości dostawały się do wód, potoków, ścieki przyczyniły się do wymarcia perlodajnego małża. Szkoda, bo takie perły (obok smacznych



Gryfów Śląski - kościół p.w. św. Jadwigi

Małe miasteczko o dużej historii

Gryfów Śląski - miasto w powiecie lwóweckim, położone przy szosie łączącej Jelenią Górę ze Zgorzelcem. Powstanie miasta łącznie jest z osobą Bolesława Wysokiego, ale osada istniała tu prawdopodobnie już od X wieku. Położenie na historycznej granicy Śląska i Łużyc i przebiegające przez miejscowość trakty handlowe spowodowały szybki rozwój miasta. Gryfów stał się ważnym ośrodkiem handlu i rzemiosła, zwłaszcza tkactwa lnu i sukiennictwa. Ważną datą w historii miejscowości jest rok 1425, kiedy to Gryfów stał się własnością jednego z największych rodów Śląska, rodziny **Schaffgotsch**. Powodzie, pożary i wojny husyckie w XV wieku przyczyniły się do zniszczenia zabudowy miasta. Dopiero od 1755 roku (miasto przystało do Stowarzyszenia Kupców Lniarskich) datuje się ponowny rozwój Gryfowa. Wiek XIX to rozwój przemysłu. Już od 1865 roku miasto posiada linię telefonicz-

ryb) byłyby piękną pamiątką z okolic Gryfowa i Leśnej. O noclegi w tych miejscach nie trudno. Liczne ośrodki wypoczynkowe nad jeziorami i gospodarstwa agroturystyczne zapraszają przez cały rok. A można zakosztować też przyjemnego wypoczynku w komnatach zamku Czocho. Różny standard, różne ceny...

Zapraszając w okolice Gryfowa i Leśnej życząc udanego wypoczynku oraz połowu ryb i... pereł.

Tekst, foto
Jacek Myszowski

Wyrobek zastąpił Majewskiego

Od kilkunastu dni szkoleniowcem piłkarzy nożnych Zagłębia Lubin nie jest już Stefan Majewski. Zastąpił go Jerzy Wyrobek - trener, który w poprzednim sezonie opiekował się zespołem Odry Wodzisław.

Kierownictwo Zagłębia uznało, że S. Majewski nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Głównym zadaniem szkoleniowca było wprowadzenie zespołu do grupy walczącej o mistrzostwo Polski i udział w europejskich pucharach. Tak się nie stało. Po ostatniej kolejce i remisie z Górnikiem Zabrze lubinianom pozostała tylko walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Nasi piłkarze zajmują co prawda pierwsze miejsce w tabeli grupy spadkowej, ale od ostatniego zespołu dzielą ich zaledwie cztery punkty. Od teraz każdy mecz, będzie więc spotkaniem o wszystko. Zwłaszcza, że z ekstraklasy spadną dwa ostatnie zespoły, a dwa kolejne, o utrzymanie się w I lidze, walczyć będą w barażach.

W pierwszej kolejce rozgrywanej jesienią (17.11.) „piłkarskiej wiosny” Zagłębie zagra na wyjeździe z Groclinem Grodzisk Wielkopolski. 24 listopada br. zmierzy się zaś „u siebie” z Widzewem Łódź. Dobrze by było, gdyby w tych spotkaniach piłkarze lubińscy zdobyli komplet punktów. Zwłaszcza, że wiosną czekać ich będą m.in. derby ze Śląskiem Wrocław, który (podobnie, jak Zagłębie) stracił szansę na grę w grupie mistrzowskiej w ostatniej kolejce rundy zasadniczej.

MAC

Porażka piłkarek ręcznych Cuprum Bank Zagłębie Lubin w Lublinie

Słabsze o dziewięć bramek

Nie powiodła się wyprawa lubinianek do zespołu mistrza Polski - Montexu Lublin. Po meczu bez historii (choć, zdaniem obserwatorów, rozgrywanym na wysokim poziomie) Cuprum Bank Zagłębie Lubin przegrało 24:33. A mogło być zupełnie inaczej. W początkowej fazie spotkania Zagłębie miało nawet dwubramkową przewagę...

Mimo szumnych zapowiedzi nie udał się występ Cuprum Bank Zagłębie Lubin w Lublinie. Nasze piłkarki udowodniły raz jeszcze, że coś nie gra w ich psychice. W pierwszych minutach spotkania mecz był nawet bardzo wyrównany. Z biegiem czasu jednak na parkiecie zaczęły dominować lublinianki. Zawodniczki Zagłębia nie dorównywały im w żadnym elemencie gry. Po prostu się poddały. Zdaniem **Bożeny Karkut** - trenerki zespołu - jedyną zawodniczką, która walczyła z Montexem, jak „równy z równym” była **Marzena Kot**. Już do przerwy lublinianki prowadziły różnicą pięciu bramek (17:12). W drugiej części meczu było jeszcze gorzej. Nasze zawodniczki grały chwilami, jak nowicjuszki. Źle atakowały i źle broniły. Często traciły piłkę. Ostatecznie przegrały aż dziewięcioma bramkami (24:33). Zajmują obecnie III miejsce w tabeli rozgrywek ekstraklasy.

Montex Lublin - Cuprum Bank Zagłębie Lubin 33:24 (17:12)
 Najwięcej bramek dla Zagłębia zdobyły: **Kot** - 6 oraz **Błaszowska**, **Duchnowa** i **Kowalska** po 4.

MAC

Planowane zwycięstwo piłkarzy ręcznych DSI Zagłębie Lubin

Rezerwowi nie zawiedli

W meczu ekstraklasy piłkarzy ręcznych DSI Zagłębie Lubin pokonało ostatni zespół w tabeli - MKS Końskie - 36:26. Trener lubinian **Michał Kanowski** skorzystał w tym spotkaniu ze wszystkich zgłoszonych do protokołu zawodników. Dublerzy „pierwszej siódemki” nie zawiedli...

Już na początku spotkania wiadomo było, kto będzie rozdawał w nim karty. Po celnych rzutach **Morawskiego** i **Wusztera** DSI Zagłębie prowadziło trzema, a potem pięcioma bramkami. W połowie I części meczu „zagłębiacy” złapali zadyszkę, a piłkarze z Końskich doprowadzili nawet do remisu. Na szczęście była to tylko chwilowa niedyspozycja lubinian. Później wszystko wróciło do normy. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się pięciobramkową przewagą zawodników DSI (17:12). W drugiej części dominacja DSI Zagłębia była już bardzo widoczna. Pomimo, że w zespole lubińskim grali zawodnicy występujący w dotychczasowych spotkaniach w roli rezerwowych, przewaga DSI wciąż rosła. Lubinianie zakończyli mecz z dziesięciobramkową przewagą i wciąż zajmują trzecią pozycję w tabeli.

Inny „miedziowy” zespół - Chrobry Głogów - grał wyjazdowe spotkanie w Gdańsku. W tym wyrównanym przez większość meczu, lepsze okazało się Wybrzeże, które zwyciężyło 23:17 (10:10). Dla głogowian najlepiej strzelali **Skołodrzy** i **Będzikowski**.

MAC

Nie dali rady pierwszoligowcom

Górnika za pucharową burtą

Porażką 0:1 zakończył swój występ w Pucharze Polski ostatni z „miedziowych” reprezentantów - Górnik Polkowice. W 1/8 rozgrywek przeciwnikiem polkowiczów byli pierwszoligowcy z Ruchu Chorzów. Ambitni piłkarze Górnika nie dali rady ich wyeliminować. A szczęście było blisko. Gdyby tak trafili **Adamski** i **Urbaniak**, wynik spotkania byłby zupełnie inny...

Rozegrany w Polkowicach mecz był wyrównany i bardzo interesujący. Już pierwsze minuty pokazały, że Górnik nie zamierza poddać się bez walki. Pechowo stracona w dwunastej minucie bramka nie zdeprymowała polkowiczów. Ich ataki były bardzo groźne, a wynik spotkania ważył się do ostatniej minuty. Ostatecznie „miedziowcy” nie mieli szczęścia. Przegrali i odpadli z dalszych rozgrywek. Napędzili jednak chorzowianom sporo strachu. Na listę strzelców mogli wpisać się: dwukrotnie **Adamski** (m.in. raz trafił w poprzeczkę), a także **Urbaniak**, **Kruszelnicki**, **Griszczenko** i **Jasiński**. Piłkarze Ruchu nie mieli tak klarownych sytuacji, jak „górnicy”. Wygrali tylko dzięki boiskowemu doświadczeniu i opanowaniu nerwów. Zwłaszcza w końcówce spotkania, gdy determinacja polkowiczów sięgała zenitu.

Górnik Polkowice - Ruch Chorzów 0:1 (0:1),
 bramka: **Paluch** (12')

Górnika Polkowice: **Kikowski**, **Rybitwa**, **Adamski**, **Majewski**, **Grech**, **Nowakowski** (60' - **Majka**), **Cackowski**, **Maławski**, **Gorząd**, **Kruszelnicki** (72' **Jasiński**), **Urbaniak** (60' **Griszczenko**)

MAC

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Masz szansę na podjęcie nowej, interesującej pracy. Nie targuj się tylko o pieniądze. Bądź cierpliwy, niedługo wszystko się ułoży. W relacjach partnerskich stopniowa poprawa, ale... wszystko w Twoich rękach.

BYK (21 IV - 20 V)

Trwa dobry czas na zawieranie umów, transakcji i realizację planów zawodowych. Będzie okazja na poprawę sytuacji finansowej. W najbliższym czasie warto naprawić stosunki z bliskimi. W miłości przejściowe nieporozumienia.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

W pracy czeka Cię wiele obowiązków i zadań. Przyłóż się do nich szczególnie dokładnie. Pomnożysz dzięki temu finanse. W uczuciach stabilizacja. Nie próbuj zmieniać niczego na siłę, bo możesz zaszkodzić. Zadbaj o kondycję fizyczną.

RAK (22 VI - 22 VII)

W najbliższym czasie najwięcej uwagi poświęcisz pracy. Szansa na awans stanie się najważniejsza. Czekają Cię problemy finansowe. W domu zapana napięta atmosfera. Partner poczuje się odrzucony i zaniedbywany. Czas, aby to zmienić.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Przed Tobą szansa na zawarcie długoterminowych umów i kontraktów. Możliwy przypływ dodatkowej gotówki. W relacjach partnerskich będzie układać się znakomicie. W pracy licz na siebie i zaufaj intuicji. Czekają Cię miła uroczystość rodzinna.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

To dobry czas na poprawę finansów. Będzie okazja aby wykazać się zdolnościami i wiedzą. W miłości pozbadz się lęków i obaw. Przed Tobą wiele spotkań w gronie przyjaciół. W pracy szansa na podwyżkę. Dotyczy to zwłaszcza urodzonych w I dekadzie.

WAGA (23 IX - 23 X)

Masz szansę na zdecydowane polepszenie sfery materialnej. Bądź czujny i nie zмарuj okazji. Sprawy zawodowe zmierzają w dobrym kierunku. Pamiętaj, że cierpliwość popłaca. Urodzeni w III dekadzie mogą liczyć na nowe, obiecujące znajomości.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Unikaj kredytów, pożyczek i zbędnych wydatków. Pamiętaj, że to jak potoczą się sprawy zależy wyłącznie od Ciebie. W miłości wykaż więcej zrozumienia i nie oceniaj pochopnie swego partnera. Przed Tobą spotkanie w gronie bliskich.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Sytuacja finansowa nie będzie sprzyjająca. Bądź cierpliwy, niebawem czekają Cię pozytywne zmiany. W miłości przejściowe trudności. Przygotuj się na niezbyt przyjemną rozmowę z bliską Ci osobą. Uważaj na zdrowie.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Ktoś złoży Ci propozycję która umożliwi podreperowanie sfery finansowej. zwróć się do bliskich. W miłości możliwe rozczarowania. Głowa do góry! Już wkrótce poznasz kogoś wyjątkowego. W pracy bądź operatywny i pokaż, co potrafisz.

WODNIK (21 I - 19 II)

Urodzeni w I dekadzie mają szansę na sukcesy w sferze finansowej. Transakcja, której się podjąłeś to strzał w dziesiątkę. W miłości wiele niespodzianek i zadowolenia. Tak trzymać! Sytuacja w pracy bez zmian. Zadbaj o kondycję.

RYBY (20 II - 20 III)

Uporządkuj sprawy osobiste. Wyjaśnij wszelkie wątpliwości i nieporozumienia. Finanse w normie. Unikaj niepewnych interesów i ryzykownych inwestycji. Zostaniesz doceniony w pracy. Oby tak dalej. W drodze list.

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

1. dzielnica Budapesztu * rodzaj ciasta
2. czasomierz * na odpadki
3. opadający w dół element * uzdolnienie
4. odprowadza wodę * w niej skazany
5. dziewiąty stopień gamy * Fernando z piosenki
6. płatno okłaski * na morzu i oceanie
7. cyrkulacja powietrza i niskim ciśnieniu * rosyjskie imię męskie
8. umowa, porozumienie * cena
9. szybkiej obsługi * stolica polskiej piosenki
10. stan nerwicowy * tuczona sztuka
11. litera z greckiego alfabetu * rozsiewane na roli
12. milczą gdy dusza śpiewa
13. okrasa * siłacz
14. argon
15. szczególny moment * rodzaj sałatki
16. czuje zapach
17. odbiera fale radiowe * wyższa uczelnia

- A. zając * cichość, skromność
- B. pieniądze na koncie
- C. umieranie * dziecięca gra z kijekami
- D. album ze znaczkami
- E. ryba * część silnika
- G. pracuje w gazecie
- H. instrument drewniany
- J. kompan * powstrzymanie się od czegoś
- K. alfabetyczny spis
- L. złota lub żelazna * czarownica
- M. 10 x 10
- N. sprawozdanie * część uprząży
- O. ...kulszowa
- P. wojskowy pociąg
- R. Mruczek * popularne radio

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

N-13, E-3, D-17, G-8, J-6, L-13, M-5, C-16, H-1, L-2, F-11, B-13, P-11, E-17, G-1, L-15, P-17

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 26-go listopada dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 22/2001 nagrodę otrzymuje Pan Przemysław Barnas. Przed odbiorem nagrody prosimy o kontakt telefoniczny.

59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 90
tel./fax (076) 847 87 50



MCZ MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.

MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66, 59-301 Lubin
tel. centrala 8 460 300 fax 8 460 100
www.mcz.pl

TWORZYM NA OKRĄGŁO

POLIGRAFIA

PREZENTACJE MULTIMEDIALNE

ANIMACJE

KALENDARZE

REKLAMY

SKŁAD KOMPUTEROWY

Podstawowa Opieka Zdrowotna w MCZ S.A.

Przychodnia Lekarska "D" MCZ S.A. w Lubinie
rejestracja tel. 8 460 192 i 8 460 263

Nasze Przychodnie również w: Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

Szpital MCZ S.A. telefon centrala 8 460 300

Szpital MCZ S.A. w Lubinie jako jedyny w byłym województwie legnickim
posiada STATUS SZPITALA AKREDYTOWANEGO.

Oddziały:

Okulistyczny Laryngologiczny Chorób Wewnętrznych Diabetologiczny Diagnostyczny

Ośrodek Kardiologiczny, który dysponuje:

Oddziałem Kardiologicznym

Oddziałem Intensywnej Terapii

Pracownią Diagnostyki Nieinwazyjnej

Pracownią Angiokardiografii i Hemodynamiki.

Zakład Diagnostyki Obrazowej w MCZ S.A. telefon 8 460 347

rentgenodiagnostyka tomografia komputerowa mammografia densytometria
ultrasonografia

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej MCZ S.A. telefon rejestracja 8 469 376

Przychodnia Specjalistyczna MCZ S.A. w Lubinie

Bogata oferta porad specjalistycznych.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej MCZ S.A. tel. 8 460 330

Medycyna Pracy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Profesjonalna kadra i
wysokospecjalistyczny sprzęt są gwarancją najwyższej jakości proponowanej oferty.
Nasze usługi są dostępne dla wszystkich pacjentów należących do Dolnośląskiej
Regionalnej Kasy Chorych, zarówno na podstawie skierowania lekarza podstawowej
opieki zdrowotnej, a także dla wszystkich odpłatnie.

TWOJE ZDROWIE NASZĄ SPRAWĄ. ZADOWOLONY PACJENT TO DLA NAS
NAJLEPSZA REKLAMA.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński

DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.